

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.
(SZTAB GENERALNY)

Oddział II Informacyjny

Bw/4 № 50631 /II

Bum

DO

GENERALNEJ ADJUTANTURY NACZELNEGO WODZA

Poczta polowa 53. 1. listopada 1920 r.

53925

aa
W

W W a r s z a w i e .

W załączeniu przesyła się do wiadomości odpis wyciągu z raportu Attache' Wojsk.P.P.w Bukareszcie Nr.2155 z dnia 23.X.b.r.

1 załącznik:

Otrzymują:

Gen.Adjut. Nacz.Wodza do wiadomości
Gen. S. Zagr. Of. łączn. " " " " " "

w.z. Szefa Oddziału II:

Matuszewski m.p.

Ppłk.p.d.Sztabu Gen.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L: Dz. 53925 dnia 1/11 1920 r.

załącz. Wydział

w.z. Sikorski
ppłk

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

2155.-

Do Naczelnego Dowództwa Oddział I I e i

w W a r s z a w i e.

O G O L N E.

Przez ostatnie niemal trzy tygodnie Poselstwo Polskie w Bukareszcie nie miało wprost żadnych okazji skomunikowania się kurjerem z Warszawą co tłumaczy zaszłą zwłokę w nadsyłaniu przezemnie raportów. Obecnie dla nawiązania kontaktu Poselstwo wysyła kurjera ponieważ wszyscy przyjeżdżający kurjerzy wyjeżdżali następnie do Sofji, a nie było żadnego któryby mógł zabrać pocztę do Warszawy.

A.

Z zakresu wypadków wojskowych pozostają na razie do zanotowania tylko podrzędniejsze szczegóły gdyż w ostatnim okresie ani nie zaszły ważniejsze zmiany, ani też nie udało mi się uzyskać na razie cenniejszych wiadomości.

Wspominałem poprzednio o możliwości przeniesienia 7-ej dywizji z rejonu Botoszani-Dorohoj, obecnie też dywizja ta jest w trakcie luzowania lub też już zluzowała drugą dywizję, która stała w północnej części Besarabji. 8-a dywizja pozostaje na Bukowinie.

W zarządzeniach mobilizacyjnych niema żadnych zmian w stosunku do danych w poprzednim raporcie, tak, że w najbliższych dniach począwszy od 1-go rozpoczyna się wcielanie rocznika 1821.

W kołach oficerskich począwszy od kapitanów ^{postr} ~~wszyscy~~ ^{tych} ~~zajęci~~ są masowem przygotowaniem się do egzaminów, które są potrzebne dla osiągnięcia stopnia od kapitanów począwszy do generałów. O ile można sądzić z ~~pegłosek~~ ^{pegłosek} oficerów rezultaty egzaminów uważane są za przypadkowe zwłaszcza ~~y~~ ^y skala wymagań poszczególnych komisji egzaminacyjnych są zupełnie rozbieżne i różne tak, że często wśród oficerów przejście przez egzamin uważane jest za rzecz przypadku niezależną od przygotowania lub dłuższej służby przy oddziale.

2

U. |
Rumunia |
W najbliższych tygodniach ma się rozpocząć nowy kurs szta-
bu generalnego, na który jak się dowiaduje, będzie przyjętych 2-ch
oficerów ukraińskich z tutejszej zresztą bardzo licznej misji
ukraińskiej. W ostatnich czasach została uchwaloną organizacja
najwyższej rady wojskowej rumuńskiej stojącej pod przewodnictwem
ministra wojny w skład której wchodzi dwaj inspektorowie armji,
szef sztabu, dyrektor marynarki, sekretarz generalny ministerjum
wojny i kilku wybitniejszych generałów jako członków mianowa-
nych. Najwyższa rada jest naczelnym organem dla spraw organiza-
cyjnych, skład szczegółowy i charakter podam w najbliższym rapor-
cie.

Widocznem się staje, że Rumunia poważnie zamyśla rozszerzyć
swą flotę wojenną na morzu Czarnem, a to w tej myśli by z powodu
rozpadnięcia się rosyjskiej floty czarnomorskiej jako czynnika
poważniejszego, a braku innej konkurencji zająć na morzu Czarnem
poważniejsze stanowisko. Poza dwoma kontrtorpedowcami pochodze-
nia włoskiego "Nibbio" i "Spatviero" o których nabyciu i objęciu
donosiłem w poprzednio wysłanym zestawieniu floty rumuńskiej są
obecnie w pełnym toku pertraktacje jak mam wrażenie sfinalizowane
o nabyciu w Anglii 7-iu kontrtorpedowców, a w Szwecji jednego no-
wego monitora dunajowego. Przepuszczać należy wobec kosztów i
zwykłych z tem związanych trudności, że realizacja tego planu
następować będzie kolejno. Nie ulega dzisiaj wątpliwości, co
zresztą stwierdza charakter planowanych zakupów, że organizacja
tej floty wojennej odbywać się będzie pod dyktando Anglii. Jak-
kolwiek dotychczas od dawna zapowiadana misja wojskowa morska
z Anglii nie przybyła, ponownie zapowiadają przybycie jej w naj-
bliższym czasie.

Prace nad usystematyzowaniem korpusu oficerskiego "Wiel-
kiej Rumunji" są w ogólnym zarysie ukończone i właśnie w tych
dniach skończonym został druk najnowszego "Ordre de bataille"

2155.-

3
Bukareszt, dnia 23 października
1920.-

sił zbrojnych Rumunii obejmujący wszystkie jednostki i ogół oficerów stosownie do ich przydziałów służbowych. *Nowy* ten "Ordre de bataille" ma znacznie szerszy zakres niż poprzednie z roku 1918 obejmujące 5 korpusów, którego jeden egzemplarz przesyłałem swego czasu sztabowi generalnemu. Mam wszelkie dane, że mimo ścisłej tajności przestrzeganej w stosunku do tego ordre de bataille jeden egzemplarz w najbliższym czasie otrzymam.

Görkamp

Major:



POLSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

POLISH
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

99

Bukareszt, dn. 23 października

1920.-

E.

Wiadomości o zawarciu rozejmu i o ułożeniu preliminarzy pokojowych chwilowo przyjęła cała opinja w Rumunji z widocznem zadowoleniem jakkolwiek z miejsca u kół rządowych pojawiły się oznaki niepokoju czy wskutek zmienionego układu rzeczy i ewentualnego zgniecenia Wrangla i Ukraińców nie wzmocni się sytuacja bolszewików w południowej Rosji. W każdym razie przez zawarcie rozejmu uspokoiły się koła burżuazji, bez względu na przynależność partyjną że nie nastąpi więcej jakiś nowy nagły zwrot sytuacji, który miazdząc Polskę zagrozi równowadze społecznej w samej że Rumunji.

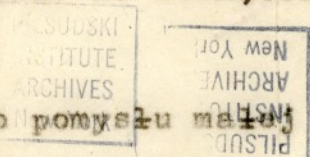
Bez względu na to jak zawarcie pokoju komentowała prasa tutejsza naogół politycznie mało wyrobiona i chaotyczna, nie da się zaprzeczyć, że na dnie ~~przekonań~~ wielu jaśniejszych głów w Rumunji tkwi dzisiaj przekonanie, że żołnierz polski ocalił Europę przez katastroficznym przewrotem i niewątpliwie przekonanie o światowej wadze walk pod Warszawą mimo pyszałkowatości rumuńskiej jest silniejsze tutaj niż na zachodzie Europy. Jakkolwiek dopiero obecnie rozpoczyna się żywsza akcja prasowa polska w Rumunji widocznem jest z dnia na dzień poprawa sądów, ~~xkxkxk~~ o Polsce i jej wadze i wielkości, które dotychczas naogół nie odpowiadały rzeczywistemu stanowisku Polski. Podobne proste fakty, że Polska terytorjalnie jest większą od Rumunji, że jest państwem o ca. 28 milionach ludności są naogół nietylko dla ogółu lecz dla osobistości politycznych ^{interesujących} faktami zupełnie nowymi, które zmuszają ich do korektury dotychczasowych poglądów. Pod tym względem ustalenie granicy wschodniej na dla całego znaczenia w świecie olbrzymią doniosłość jak dotychczas bowiem mimo wszystkich sukcesów państwo polskie dla opinji obcej było czemś płynnem publikacje zaś niemieckie których przeciw nadal cała środkowa i wschodnia Europa czerpie swoją orientację wspomagane przez bezustanne krytyczne uwagi radja z Nauen obniżały nas poniżej istotnej siły i wielkości.

Bukareszt, dn. 23 października 1920.

Powyżej zaznaczony zwrot korzystny w ocenianiu naszej siły i znaczenia państwowego przejawia się w niekończących się badaniach i dyskusjach o małej Entente, które podtrzymywane są bezustannymi komunikatami o okrężnej podróży politycznej Take Ionescu po Europie. Naturalnie nadal konsekwentnie koła Takistów i jego prasa rozgłasza o nadzwyczajnych sukcesach podróży Take Ionescu i z widoczną przesadą twierdzi, że mała Entente'a spotkała się z równie dobrym przyjęciem w Rzymie, Paryżu i w Londynie. Inne ugrupowania jednak poza Takistami odnoszą się z dużą większą rezerwą do całej sprawy powyższej. Wśród ludzi bliskich Avaresci coraz dobitniej otwarciej słyszy się zdanie, że mała Entente bez Polski nie przedstawia właściwie dla Rumunii większej wartości, że bezcelowem a nawet szkodliwem byłoby się wiązanie Rumunii z mniejszymi państwami jedynie z powodu małych Węgier z którymi sobie sami mogą dać radę bez zabezpieczenia się przez związek z Polską przed nieporównanie większym i dla Rumunii najgroźniejszym przeciwnikiem jakim jest i będzie obecna albo przyszła Rosja.

Jakkolwiek więc ogół Takistów popierany enuncjami czeskimi i serbskimi ^{głos} jakoby związek małych państw ^{nie} przyszedł do skutku nawet i bez Polski wydaje mi się być pewnym, że Avaresco ze swoją partją na podobną kombinację ^{nie} pójdzie i będzie wolał trwać dalej w wyczekiwaniu niż się wiązać politycznie na całej linii bez wciągnięcia w to Polski. Krótko mówiąc mimo całej dotychczasowej hałaśliwej wprost dyskusji o małej Entente, los całego tego projektu bardziej niż kiedykolwiek jest związany z powodzeniem misji Take Ionescu w Warszawie zwłaszcza obecnie gdy po podpisaniu preliminarzy pokoju na całej linii stanowisko nasze na zewnątrz w Europie nadzwyczajnie się umocniło.

Jakkolwiek odnośnie się wielkich mocarstw do pomysłu małej Entente niewątpliwie lepiej można oceniać w samych że centrach aniżeli po tutejszych ogłoszeniach, jedno wydaje mi się być pewnym, że ~~Włosi x myśli tej są~~ ^{M. E.} bezwzględnie wrodzy z drugiej jednak strony w rzeczywistości ^{jednak się} Rumunia się ^{nie} myśli oglądać na Włochy, dbając jedynie o pozory przyzwoitości, ^{chwilę się} ze stanowiskiem Włochów ^{ogóle} wogóle.



POLSKA A CZECHY NA TERENIE RUMUNSKICH PARTII POLITYCZNYCH.

Rozbieżność interesów i zabiegów polskich a czeskich na terenie rumuńskim jest sama dla siebie aż nadto widoczna i zrozumiała, rozbieżność naturalnie ogromnie niewygodna dla samej Rumunii, tylekroć przezemnie poruszana analogja kwestji czeskiej w Bukareszcie, a węgierskiej w Warszawie najlepiej zresztą przejawia się w tym naiwnym środowisku dyplomatycznym, a mianowicie, że jak jak poseł węgierski w Warszawie uspakaja na prawo i na lewo, że różnice rumuńsko-węgierskie są na drodze do wyrównania, tak samo poseł czeski w Bukareszcie zapewnia chętnie wszystkich, że różnice polsko-czeskie nie mają poważniejszego charakteru.

Jeżeli po upływie szeregu miesięcy obserwacji miałbym porównać naogół stanowisko Polaków i Czechów na rynku politycznym Bukaresztu to wydaje mi się słusznym stwierdzić, że pod względem politycznym stojmy tutaj niewątpliwie silniej, natomiast biją nas Czesi rzeczą na tutejszym terenie ogromnej wagi stosunkami ekonomicznymi. W Rumunii każdy polityk robi interesy handlowe, co więcej każdy po to zajmuje się polityką by zdobytymi wpływami politycznymi ułatwiać realizację własnych interesów handlowych. Stąd to pochodzi ogromne zainteresowanie się wszystkich polityków rumuńskich sprawami ekonomicznymi Polski, gdyż naturalnie z poza teoretycznego zainteresowania się polityką wychodzi ciekawość osobista czy nie nadarza się okazja do jakiegoś konkretnego osobistego interesu.

Szczegół ten przejawia się również w odnośzeniu wybitnych ludzi poszczególnych partji do Polski i Czech.

Zaczynając kolejno od prawego skrzydła grupa konserwatywno-postępowa Marghilomana, która swego czasu długo za króla Karola Rumunją rządziła, a dzisiaj jest poza prasą bez większego znaczenia politycznego i przyszłości, jest nam bezwzględnie niechętną. Grupa ta nawskróś germanofilska po rozbiciu Niemiec przeniosła swoje sympatje na pozostałych boszofilów testru europejskiego, t. j. Włochów i Anglików.

ARCHIVES
New York

W grupie tej Polska na sympatje liczyć nie może ze względu na swe zasadnicze przeciwieństwo z Niemcami, dla tego też wszystkie dawniejsze stosunki polskie w Rumunji oraz wpływy polityczne naszych przedstawicielstw politycznych i wojskowych aż do czasu normalnego poselstwa z posłem Skrzyńskim należy uważać za pracę zupełnie zmarnowaną. W stosunku do Czech grupa ta zajmuje stanowisko mało zdecydowane mniej w każdym razie niechętnie niż w Polsce.

Rumunja

Druga partja historyczna w Rumunji t.j. stronnictwo liberalne zasadniczo jest przychylnie Polsce i jej sprawom ale może ~~jednak~~ jest stronnictwem silniej sympatyzującym z Czechami aniżeli z Polską. tłumaczy się to właśnie tem, że tradycyjnie liberalami kierująca rodzina Bratiano zwłaszcza przez Vintila Bratiano, brata byłego prezydenta ministrów, zaangażowana jest w najrozmaitsze sprawy ekonomiczne co właśnie bardziej uwypukla im znaczenie Czech aniżeli Polski. Liberali, którzy są niewątpliwie najlepiej zorganizowaną partją rumuńską, a charakterem swoim politycznym odpowiadają naszej narodowej demokracji, pozostają nadal partją, z którą poważnie liczyć się trzeba i która jakkolwiek obecnie niema widoków przyjscia do pełnej władzy, pozostaje przecież głównym wyrazicielem burżuazji rumuńskiej. Odnosnie do tej grupy, która nawet w najbliższym czasie może wejść w skład rządu opinja i pozyskanie dla nas jest rzeczą do osiągnięcia zwłaszcza, że jak otem niżej stosunki ekonomiczne z Czechami ochłodły.

Najbliżej nas stoi grupa Averesci t.j. liga ludowa posiadająca dzisiaj bezwzględną większość w parlamencie. Jakkolwiek poza Averescio najwybitniejszy członek tej partji minister spraw wewnętrznych Argentojano uchodzi za człowieka nam nieprzychylnego to jednak mam przekonanie, że grupa Averesci najbardziej jest zdecydowana na nawiązanie z nami stałych ścisłych stosunków politycznych nawet bez oglądania się na dalsze kombinacje polityczne.

13

Liga Ludowa musi też pozostać podstawą naszych wszystkich stosunków z Rumunją. Odnośnie do Czechów starają się oni o stosunek poprawny, ale mojem zdaniem bardziej niż inni zdają sobie sprawę, że dla mniejszych korzyści jakie przedstawiają Czesi nie można zepsuć zasadniczej sprawy t.j. sojuszu defensywnego z Polską.

Liczebnie stosunkowo słabe stonniectwo demokratów stoi przedewszystkiem dużą indywidualnością osobistą i wielkim talentem politycznym. Take Ionescu, dzisiaj grupa ta należy do konstelacji ^{narodowej} ~~siedmiogrodzkiej~~ i cała zajęta jest reklamowaniem małej Entente, starają się naturalnie w myśl tego o dobre stosunki zarówno z Polską jak z Czechami, co naturalnie dla nich jest kardynalnym warunkiem oddania się pełnej koncepcji małej Entente. Odnośnie do kwestji czeskiej mimo całej czułości dla Benesza wykazał jednak Take Ionescu tyle rezerwy wiele potrzeba aby nie zepsuć sobie możliwości odnośnie do Polski.

Wszystkie inne partje poza socjalistami zgrupowane są dzisiaj w tak zwanej federacji na której się opierał poprzednio rząd Wayde Woyewody. Tak jak rząd Wayde Woyewody upadł przez brak talentu rządu i linii politycznej tak samo nadal federacja prowadzi chaotyczną i zdezorientowaną robotę opozycji, w polityce zewnętrznej trudno się dopatrzeć jakiegokolwiek linii konsekwentnej. Wayda Woyewoda wyraziciel opozycji w sprawach polityki zewnętrznej, początkowo wyrażał się za Małą Entente'ą dziś sceptycznie ją krytykuje, a cała federacja zajęta jest niezorganizowaniem zwalczaniem obecnego rządu. Z grup należących do federacji nacjonalistami kieruje zmienny nerwowiec Iorga niedawno temu entuzjastycznie się dla Czechów, a stale niedoceniający znaczenia Polski, ugrupowania siedmiogrodzkie w pełni zajęte są polityką wewnętrzną uważając związek z Polską za potrzebny lecz aktualnie niewiele się tem zajmują. Skrajna partja ludowa t.j. Baraniści z Michajlakiem na czele odnoszą się do Polski niechętnie zbliżając się pod tym względem do socjalistów, którzy uważają Polskę za kraj reakcji i rządów szlacheckich.

14

Federacja wzięta łącznie przedstawia chaos pod względem polityki zewnętrznej, rzecz zresztą zrozumiała w podobnym ugrupowaniu związanem jedynie wspólną opozycją przeciwko rządowi Averesci. < Odnoszenie się do Polski tych ludzi cechuje brak orientacji, niedocenywanie znaczenia Polski, a Czesi wydają się im w każdym razie czemś bliższym, ^{zas} niemożna bowiem przytem zapominać ideowej łączności jeszcze z dawnych czasów Siedmiogrodzian i Czechów w zwalczaniu Węgrów. Rumuńska partja socjalistyczna należy do 3-ej internacjonalki, co wystarcza by była Polsce bezwzględnie wrogą za jej walkę z bolszewikami przy czen odnośnie do Czechów ci ostatni zyskują już przez to, że nie są ^{Polakami} bolszewikami, nie jest równie bezwzględne stanowisko socjalistów bukowińskich należących do 2-ej internacjonalki, i socjalistów siedmiogrodzkich.

Niepodobna jeszcze pominąć jednego ważnego czynnika w polityce rumuńskiej jakim jest korona, niewątpliwie reprezentująca najdobitniej polonofilski kierunek w polityce zagranicznej, poza stosunkami poselstwa z dworem widocznym jest dla mnie, że mimo republikańskiego ustroju Polski korona w Polsce zwalczającej bolszewizm widzi przede wszystkim sąsiada, zabezpieczającego stałość stosunków społecznych. Pod tym względem republika czeska ani nie przedstawia równie silnej gwarancji i ma co najmniej drugorzędne znaczenie.

Reasumując czynnikami, na których polityka polska w Rumunji oprzeć się może chociażby w swej walce konkurencyjnej z Czechami jest przede wszystkim korona następnie grupa Averesci i Taki Ionesci, przyczem jednak niewątpliwem uzupełnieniem luki byłoby zbliżenie się do liberałów, co mem zdaniem automatycznie nastąpi w miarę rozwoju stosunków handlowych z Rumunją. Pod tym ostatnim względem nie wystarcza jedynie traktat handlowy polsko-rumuński którego brak zresztą bardzo daje się odczuwać, lecz koniecznym jest realne ożywienie wzajemnej wymiany towarów.

15

Nakreślony powyżej obraz odnoszenia się poszczególnych ugrupowań do sprawy polskiej pokrywa się zresztą z polityką poselstwa polskiego w Bukareszcie, minister bowiem Skrzyński wychodząc od początku z założenia, że Averesco i Take Ionesco muszą przyjść do rządów jeszcze podówczas gdy byli w pozycji przygotował sobie teren dla współpracy z kierownikami obecnego rządu zabiegając jednocześnie stale o poparcie przez koronę.

Moment obecny do wypełnienia tej pewnej luki pod względem ekonomicznym zwłaszcza w konkurencji z Czechami nasuwa się właśnie obecnie gdy te ^{obliczenia jednak} stosunki handlowe rumuńsko-czeskie są w stadium silnych rozdźwięków. Pertraktacje kolejowe o których przed tem donosiłem M.S.W. jak właśnie dowiaduję się rozbiły się a pozatem w wpływowych sferach rumuńskich jest nawet oburzenie że Czesi umów kompensacyjnych nie dotrzymali. Szereg miesięcy bowiem temu kiedy wywóz cerealii z Rumunii był prawie niemożliwy Czesi wywieźli stąd zboże, mąkę, tytoń etc. na podstawie umowy kompensowania tego cukrem po cenie 9 lei za kilo, zboże to Czesi wywieźli własnymi pociągami, cukru nie dostarczyli godząc się na utrata jakiejś minimalnej kaucji i za ten sam cukier zażądali dokładnie trzy razy tyle, co naturalnie powoduje Rumunów do odpowiedniego wyrażania się o uczciwości Czechów w stosunkach handlowych.

STRAJK KOLEJOWY I GENERALNY W RUMUNJI.

Jesteśmy obecnie w Rumunii teoretycznie w pełni strajku kolejowego a nawet zapowiadanego strajku generalnego co praktycznie jednak mało daje się odczuwać. Prostu organizacja strajków przez tutejszych socjalistów wykazuje identycznie te samą dezorganizację co organizacja samej że pracy, ~~xxx~~ instytucji rządowych i ^{urzędów} publicznego użytku. Robotnicy rumuńscy zresztą nieliczni poza Bukaresztem i Galacem postawili przez swoich przedstawicieli

16

rządowi Averesci formalne ultimatum w którym poza ekonomicznymi postulatami kolejarzy postawili szereg żądań natury politycznej jak to zniesienia na prowincjach stanu wyjątkowego, zniesienia ograniczeń w sprawach zgromadzeń, cofnięcia projektów rządowych w sprawach strajkowych itd... Averesco po pozornych pertraktacjach ultimatum odrzucił i zapowiedział złamanie strajku. Wobec tego strajk kolejowy wybuchł narazie jako strajk maszynistów i warsztatów przy czym strajk warsztatów wywołał powszechnie ironiczne uwagi znana jest bowiem powszechnie rzeczą że warsztaty kolejowe rumuńskie i bez strajku niczego nie produkują. Strajk maszynistów spowodował ustanie normalnego ruchu ale zarazem uruchomienia za pomocą pułków kolejowych kilku pociągów wojskowych którymi może jeździć publiczność za specjalnymi pozwoleniami. Naturalnie niski stan organizacji robotniczych w Rumunii nie doprowadziłby nawet do tego by strajk objął równocześnie całą "Wielką Rumunię" według relacji rządowych część normalnego ruchu na Bukowinie, w Siedmiogrodzie funkcjonuje. Równocześnie zapowiedzieli socjaliści strajk generalny odkładany z dnia na dzień tak że dzisiaj wobec zarządzeń cenzury niewiadomo nawet czy wogóle został ogłoszony, natomiast wszędzie w poszczególnych miastach wybuchają najrozmaitsze strajki częściowe, które rząd zastępuje wojskiem lub jak np. piekarzy wobec pokątnego handlu niezbyt daje się odczuwać. Jednym słowem chaos w Rumunii chwilowo o pewną skalę wyższy ale życie nie jest zatanowane i dzisiaj nie może już być kwestji, że strajk generalny wogóle się już nie udał, a strajk kolejowy nie ma widoków powodzenia.

Averesco zarządził mobilizację maszynistów ale np. w Bukareszcie ściągnięto do koszar wszystkiego 150, ca. 450 ogłoszono deserterami, a co do około 200 stałych maszynistów okazało się że adresa ich są nieznane co najlepiej świadczy o organizacji kolejnictwa rumuńskiego. Ogół odnosi się do strajku zdecydowanie niechętnie mimo cichego poparcia jakie ze względu na postulaty polityczne udziela strajkowi t.z. "Federacja" t.j. opozycja parlamentarna.

2155.-

17
Bukareszt, dn. 23 października

1920.-

Najważniejszym jest, że ogół ^{robotników} rumuński zresztą bardzo mało oświadczony jest strejkowi niechętnym i nie wykazuje organizacyjnej solidarności.

Rumunski
Na dużą uwagę zasługuje użyty przez rząd Averesci nowy sposób zwalczania strejków, który podobnie jak ~~inna~~ swego czasu zarządzona przez Tisz'ę mobilizacja strejkujących robotników znajduje w innych podobnych okazjach swoich naśladowców. Averesco ogłosił mianowicie nietylko to, że za czas trwania strejku płaca za dni strejkowe nie zostanie robotnikom oddana lecz równocześnie zarządził, że wszyscy ci, którzy zastępują strejkujących, a więc przede wszystkim szkoły wojskowe, pułki kolejowe, saperskie itp. przez czas trwania strejków mają pobierać dziennie płacę stosownie do tego jaką pobiera strejkujący robotnik zastąpiony obecnie przez żołnierza, natomiast ci ze strejkujących, którzy zostali powołani i użyci w pracy na podstawie mobilizacji mają pobierać zwykły żołd stosowny do swej ~~klasy~~ ^{klasy} wobec nieproporcjonalnie wysokich płac robotników w stosunku do ~~złoty~~ ^{złoty} żołnierze niektórzy zarabiają ^{do} 60 lei dziennie i naturalnie pragną tylko aby strejk przedłużał się jaknajbardziej. Na wszystkich bowiem do łamania strejku używanych wojskowych oddziałów strejk obecny jest okazją wyjątkowych zarobków. Sądząc po wyrażeniach oficerów kierujących zastępowaniem strejkujących robotników żołnierze zwłaszcza pułku kolejowego ogromnie sobie chwalą wybuch strejku.

Niezależnie od organizowania środków zapobiegawczych rząd wszędzie wydał ostre zarządzenia wojskowe, a w Bukareszcie ogłosił stan oblężenia. Mam nawet wrażenie sądząc po ostrości zarządzeń w Besarabkji gdzie wojsko ma rozkaz strzelać bez ostrzeżenia, używać natychmiast karabinów maszynowych, granatów ręcznych, a nawet tanków i sięć że rząd obecny niemiałby nic przeciwko temu gdyby przyszło do małych rozruchów, któreby mu dały okazję do szerszych aresztowań, tembardziej, że wobec charakteru robotników rumuńskich po każdej strzelaninie ulicznej następuje zwykle spokój i powrót do pracy.

OGOLNY NASTROJ.

Zainteresowanie i nastroj polityczny ostatnich dwóch tygodni zmieniał się bezustannie. Po okresie w którym politycznie zajmowano się podróżą Take Ionesco po stolicach Europy i rozejmem Polskim, a odnośnie do spraw wewnętrznych rekonstrukcją gabinetu, nastąpiły sprawy strejkowe, które tak dalece zajmują Averescę, że cierpią nad te, poszczególne nasze sprawy kolejowe i amunicyjne. Rekonstrukcja gabinetu zdaje się być rzeczą postanowioną, ustępuje bowiem nareszcie powszechnie znany łapownik minister Handlu i Przemysłu Tasloanu, a wraz z nim minister kolei Valeano, a prawdopodobnie także nieudany minister oświaty Negulescu. Minister Bukowiny Stirzea zostaje marszałkiem dworu, ustępuje minister Banatu Mosconyi, a natomiast widać oznaki, że Averescu po zupełnem zerwaniu z federacją zamyśla ściągnąć liberałów do rządów, przy czem zasadniczą trudność stanowi ich animozja do Take Ionesco, po głoski o ustąpieniu Take Ionescu, których nigdy nie brałem na serjo chwilowo ustały jakkolwiek niewątpliwie Argentojano pracuje pocichu przeciwko niemu. Na Bukowinie zdaje się zapowiadać powrót Flondora jako ministra Bukowiny co byłoby pierwszą wskazówką wsuwania się do rządu liberałów. Jak na ostatnie dni kombinacje ministerjalne zeszyły z porządku dziennego rozważań politycznych, a wszystkie dzynniki polityczne zajęte są zwalczaniem strejku przy czem prasa liberalna głośno sekunduje zarządzeniem Averesci.

La zgodności:

Antrom

Gorka mp
Major:

